

# Jeszcze Polska nie zginęła...

12 sierpnia 2016

Będąc świadomym obywatelem, zdaję sobie sprawę że w wyborach do parlamentu nie wybieramy Partii rządzącej, która reprezentuje Naród Polski, a interesy obcych mocarstw, oraz korporacji międzyrządowych. Z pewnością nie jedna osoba w kraju doszła do tego samego wniosku. W zasadzie nie trudno dojść do takich konkluzji. Wystarczy mieć dostęp do wolnych mediów, nieskorumpowanych wielkim spiskiem, oraz rzetelnej historii naszego Pięknego kraju, a wnioski narzucają się same.

Przypomnijmy sobie co działo się na konferencji w Jałcie (luty 1945 r.), kiedy Franklin Roosevelt za „sugestią” radzieckiego szpiega Algere Hisse, którym był wysokim urzędnikiem w Departamencie Stanu USA, oraz najbliższym współpracownikiem Roosevelta, bez większych oporów oddaje Naród Polski we władanie Sowietom. Hisse wręcz mieszkał z rodziną Prezydenta USA w Białym Domu, a na konferencji siedział po jego prawicy. W latach wojny USA było pod znacznymi wpływami ZSRR praktycznie na każdym szczeblu władzy.

Wiedząc do czego Rosjanie są zdolni, w czasach gdzie nawet ja znam hasła dostępu do naszych rządowych laptopów oraz stron do serwerów. Należało by sobie zadać pytanie. Nie, czy zostawili swoich ludzi po roku 1989 w Polsce? Tylko jak dużo ich jest i na jakich stanowiskach zasiadają? Jeżeli uważacie, że Rosjanie to jedyne zło którego powinniśmy się obawiać to niestety nie, otóż prezydent Izraela Szymon Peres w jednym ze swoich przemówień powiedział. „Jak na tak mały kraj jak nasz, jest to niemal zdumiewające. Widzę, że kupujemy Manhattan, Węgry, Rumunię i Polskę. Widzę, że nie mamy z tym problemów.” Tutaj nasuwa się następne pytanie. Czy jeżeli jako Rząd jesteśmy na sprzedaż, to czy w ogóle możemy nazywać się Rządem? Przykładów możemy podać znacznie więcej, korporacje kupujące sobie zmianę prawa, na mniej restrykcyjne, co by nie trzeba było wydawać pieniędzy na ochronę środowiska, kosztem zanieczyszczeń naszej

ziemi, wody itd.

Oto nasz piękny kraj, dług publiczny sięga prawie 1 000 000 000 000 PLN, a firmy państwowe przynoszące zysk Państwu zostały sprzedane, albo będą. Gdzie praktycznie nie mamy armii. Gdzie w 2012 roku liczba firm bankrutujących dogoniła pod tym względem Grecję. Gdzie młodzi ludzie nie mają pracy ani perspektyw na jej zdobycie. Gdzie politycy albo zarabiają na przekrętach, albo reprezentują obce mocarstwa, albo po prostu, nie wiedzą o co chodzi i czekają na następną wypłatę i dietę, albo się boją że zostaną potraktowani jak Prezydent John Fitzgerald Kennedy, który przyznał że światem rządzi spisek „Ponieważ mamy na świecie przeciwnika w postaci monolitycznej, bezlitosnej konspiracji, któremu zależy głównie na ukrytych środkach, do poszerzania swojej strefy wpływów. Na infiltracji zamiast inwazji. Na podstawieniu, zamiast wyborów. Na zastraszeniu, zamiast wolnego wyboru, Na partyzantce w nocy, zamiast armii za dnia”. Tak to ten sam prezydent, który zginął w zamachu. Spisek sięga do władz państwowych, kościelnych, oświatowych itd.

Tak wiem mamy demokrację, ale jeżeli doczekaliśmy czasów, w których rozważa przy wyborze partii nie wystarczy? Niezależnie jakie ugrupowanie partyjne wybierzemy, zostanie ono skorumpowane, albo już jest. Cóż nam pozostaje? Jedyna rzecz która daje nam szansę na wolność i większą swobodę, to nasza konstytucja, a dokładnie art. 4 konstytucji RP „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do Narodu. Naród sprawuje swoją władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.” Właśnie w słowach „ lub bezpośrednio” widzę szansę. Powinniśmy brać przykład z krajów gdzie obywatele mają więcej do powiedzenia w swoim własnym kraju. Czas pokazać ludziom z ulicy Wiejskiej, dla kogo tak naprawdę pracują, bo zdecydowanie o tym zapomnieli. Dopóki naród się nie zjednoczy i nie stanie murem to sytuacja się nie zmieni! Cała nadzieja w Obywatelskiej Inicjatywie Ustawodawczej, która musi być łatwo dostępna, dla każdego obywatela, której nie da się sfałszować

w żadnej formie, aby nie użyto jej przeciwko narodowi. Gdzie Naród w prosty sposób może powiedzieć Jestem Wolny i ja tu rządzie. Gdzie ważniejsze ustawy nie tylko będą poddawane referendum, ale nawet pisane przez obywateli. Myślę że jesteśmy na to gotowi, a Ci którzy nie są powinni zostać nauczani, aby byli gotowi, zgodnie z zasadami moralnymi i zdrowego rozsądku. Narodzie, należy uważać aby media masowej manipulacji nie mogły was złamać, macie swój rozum i zaczniście go używać!

Autor: Łukasz Dłużniewski (obywatel RP)

Źródło: WolneMedia.net